

NATO po porażce w Afganistanie cenzuruje statystyki

3 maja 2020

Misja Sojuszu Północnoatlantyckiego w Afganistanie kierowana przez Stany Zjednoczone zdecydowała nie publikować już danych na temat starć z afgańskim ruchem oporu, co ogranicza zrozumienie ewolucji ponad 18-letniej wojny, którą temu ubogiemu krajowi wydały potęgi zachodnie i ich satelity. Pod koniec lutego tego roku Amerykanie podpisali kapitulację, lecz teoretycznie ich pełne wycofanie, jak i resztek innych przegranych oddziałów NATO, ma się skończyć dopiero w przyszłym roku.

Niezadowolenie z coraz ściślejszej cenzury dyktowanej przez administrację amerykańską wyraziło biuro zależnego od Kongresu inspektora generalnego ds. odbudowy Afganistanu (Sigar). „W tym kwartale pierwszy raz NATO zakazało upubliczniania wszelkich danych na temat ataków wroga [talibskiego ruchu oporu]. (...) Te liczby były ostatnimi danymi, których Sigar mógł użyć do publicznych sprawozdań z sytuacji bezpieczeństwa w Afganistanie” – stwierdza ostatni raport inspektoratu.

Pentagon już dwa lata temu zabronił Sigarowi publikacji liczby prowincji i dystryktów kontrolowanych przez Afgańczyków, jak też proporcji ludności, która znajduje się już poza zasięgiem okupacji. Dodatkowo afgańskie władze kolaboracyjne zakazały publikacji strat w ludziach miejscowego wojska opłacanego przez NATO. Dziś w Kabulu są aż dwa skłócone rządy kolaboracyjne, zarządzające miastem, ochroną więzień i ostatnich baz natowskich.

Talibowie, którzy przyjęli warunkową kapitulację amerykańską w lutym, do końca marca, zgodnie z umową, nie atakowali

jednostek NATO (głównie amerykańskich), lecz ta sytuacja może się zmienić. Na razie ruch oporu atakuje przede wszystkim jednostki rządów kolaboracyjnych, regularnie zbliżając się do stolicy, co może zagrozić głównie lotniczej bazie amerykańskiej w Bagram, na północ od miasta. Rzecznik Pentagonu pytany o przyczyny cenzury powiedział tajemniczo, że „publikacja danych nie posunie spraw do przodu”, prawdopodobnie chce ukryć rozmiar porażki NATO. Jedyne, co wiadomo oficjalnie, to, że aktywność zbrojna ruchu oporu jest „na poziomie wyższym niż dotychczasowe normy sezonowe”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu